

Sygn. akt III AUa 126/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) W. Ł., (...) spółki jawnej w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o składki

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 września 2014 r. sygn. akt VII U 198/11

1. oddała apelację,

2. przyznaje adwokatowi K. M. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Aleksandra Mitros

Sygn. akt III AUa 126/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z 8 sierpnia 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., określił wysokość należności z tytułu nieopłaconych składek płatnika (...) Ł. W., (...) spółka jawna z siedzibą w S..

W odwołaniu od decyzji organu rentowego, Ł. W. i S. W. podnieśli, że zawiera ona braki formalne – nie wskazano w niej sposobu wyliczenia wskazanych w decyzji należności oraz podstawy prawnej nałożenia kosztów upomnienia. Płatnik przyznał, że w istocie na jego koncie figuruje zadłużenie z tytułu składek, ale nie pokrywa się ono z kwotą

określoną w decyzji organu rentowego. Nadto podniósł, że wydanie decyzji było przedwczesne, albowiem wystąpił do ZUS z wnioskiem o zawarcie układu ratalnego na spłatę zaległości.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że wysokość zadłużenia ustalono na podstawie rozliczenia ubezpieczonego w oparciu o dokumenty zgłoszeniowe i rozliczeniowe wygenerowane z Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS, a rozliczenie zostało dokonane zgodnie z art. 24 ustawy systemowej. Dalej organ rentowy wskazał, że odwołujący zakwestionowali wysokość należności, jednakże nie wskazali w jakich miesiącach i w jakich kwotach zaległość jest źle ustalona przez pozwanego. Zdaniem organu rentowego niezasadny jest również zarzut przedwczesności decyzji z uwagi na złożenie wniosku o spłatę zadłużenia w ratach, albowiem zaskarżona decyzja ma charakter deklaratoryjny i nie stanowi podstawy egzekucji.

Wyrokiem z dnia 11 września 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie płatnika (punkt I) oraz orzekł o kosztach (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) Spółka Jawna z siedzibą w S. została wpisana do rejestru przedsiębiorców postanowieniem z dnia 1 września 2004 r., pod numerem KRS (...). Na podstawie dokumentów rozliczeniowych i wpłat zaewidencjonowanych na dzień 30 czerwca 2010 r. w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS, stwierdzono zadłużenie płatnika za okres od lutego 2006 r. do maja 2010 r., w tym:

- z tytułu składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za okres od lutego 2006 r. do grudnia 2007 r., od lipca 2008 r. do maja 2010 r. - w kwocie 160.166,66 zł,

- z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od lutego 2006 r. do grudnia 2007 r., marzec 2008 r., od lipca 2008 r. do maja 2010 r. - w kwocie 50.983,19 zł,

- z tytułu składek Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od marca 2006 r. do stycznia 2008 r., od lipca 2008 r. do maja 2010 r. - w kwocie 11.650,39 zł,

- z tytułu odsetek na dzień 30 listopada 2010 r. - w kwocie 63.800,00 zł,

- z tytułu kosztów upomnień - 1.214,40 zł

- dalszych odsetek za zwłokę w wysokości ustalonej dla zaległości podatkowej, które na dzień wystawienia decyzji wynoszą 12 % liczone do należności głównej za okres od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołanie płatnika za niezasadne. Sąd ten podkreślił, że zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz obliczania i opłacania składek reguluje ustawa z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych ( Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej: ustawa systemowa). Zgodnie z art. 17 ust. 1 tej ustawy, składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3, 5, 6 i 9-12, obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek. W myśl art. 32 ustawy, przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne stosuje się odpowiednio także do składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w zakresie: ich poboru, egzekucji, wymierzania odsetek za zwłokę i dodatkowej opłaty, przepisów karnych, dokonywania zabezpieczeń na wszystkich nieruchomościach, ruchomościach i prawach zbywalnych dłużnika, odpowiedzialności osób trzecich i spadkobierców oraz stosowania ulg i umorzeń. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy, płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Z kolei na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), składkę na ubezpieczenie zdrowotne obowiązana jest opłacić osoba podlegająca ubezpieczeniu zdrowotnemu, z zastrzeżeniem art. 85 i 86.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że wyżej wymienione obowiązki płatnika, wynikają wprost z przepisów ustawy i nie ma potrzeby nakładania na niego takiego obowiązku w drodze decyzji, przy czym przepisy te mają charakter bezwzględnie

obowiązujący. W przypadku zaś nie wywiązania się przez płatnika składek ze swojego obowiązku, organ rentowy ma prawo do samodzielnego wydania stosownej decyzji ustalającej wysokość zaległych składek i wezwać do ich opłacenia, a następnie ściągnięcia w drodze egzekucji, co też wynika z art. 83 ust. 1 ustawy. W myśl art. 23 ust. 1 ustawy, od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika składek odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.). Należnościami z tytułu składek są także koszty upomnienia i koszty egzekucyjne które zgodnie z art. 24 ust. 2 ustawy, podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji lub egzekucji sądowej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w zaskarżonej decyzji nie było nieprawidłowości w ustaleniu przez organ rentowy wysokości zadłużenia z tytułu składek, czy w ustaleniu okresu zadłużenia. Decyzja została wydana w oparciu o informacje zawarte na koncie płatnika składek prowadzonym w formie elektronicznej, zaś stosownie do treści art. 34 ust. 2 ustawy systemowej, informacje te są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dokument tego typu, który znajduje się w aktach organu rentowego, korzysta nadto z waloru dokumentu urzędowego, a więc – stosownie do treści art. 244 ust. 1 k.p.c. – stanowi dowód tego co zostało w nim urzędowo stwierdzone.

Sąd Okręgowy podkreślił, że płatnik nie kwestionował samego faktu nieopłacania składek, ale wysokość tych należności, jednakże w toku postępowania, mimo kilkukrotnego zobowiązania Sądu - nie naprowadził żadnych dowodów pozwalających na stwierdzenie, że organ rentowy błędnie ustalił wysokość należności. Sąd wielokrotnie odraczał posiedzenia na wniosek płatnika, zobowiązywał stronę odwołującą do sprecyzowania zarzutów, naprowadzenia na tę okoliczność dowodów – strona odwołująca nigdy jednak tych zobowiązań nie wykonała. W ostatnim zaś okresie przebiegu procesu wnioski strony odwołującej sprawiały wrażenie jakoby ich celem było wyłącznie wydłużenie procedowania. Mimo kilkuletniego trwania sporu, strona nie naprowadziła żadnych wniosków dowodowych, które podważałyby okoliczności wynikające z zestawień zadłużenia przedstawionych przez organ rentowy.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się płatnik składek (...) Ł. W., (...) spółka jawna. Wyrokowi zarzucił błędną ocenę dowodów, w szczególności dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych, wygenerowanych z Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS, przez co nieprawidłowo Sąd uznał, że widniejące w tych dokumentach kwoty składek, obliczone zostały zgodnie z obowiązującymi przepisami i przy uwzględnieniu rzeczywistych podstaw ich wymiaru, podczas gdy z uzasadnienia wyroku nie wynika, by Sąd pierwszej instancji sprawdził w toku procesu prawidłowość przedstawionych przez organ rentowy wyliczeń. W ocenie apelującego świadczy to o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), gdyż rozstrzygnięcie oparto wyłącznie na zaoferowanych przez organ rentowy dokumentach, bez ich weryfikacji. Płatnik zarzucił, że został pozbawiony konstytucyjnych praw i nie przyznano mu pełnomocnika, który wykazałby błędy ZUS.

Na rozprawie dnia 28 stycznia 2016 r. płatnik wniósł o odstąpienie od zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.***

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie, nie zawierała bowiem motywów powodujących konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjmując je za własne, zatem nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, Lex nr 602684; z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, Lex nr 602700; z 20 stycznia 2010 r. II PK 178/09, LEX nr 577829 z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące

naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem tego sądu jest rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, Lex nr 863946 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55). Sąd odwoławczy stwierdza wobec uzasadnienia wywiedzonego środka odwoławczego, iż na wstępie należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad postępowania. Trzeba bowiem mieć na względzie, że tylko niewadliwe ustalenia faktyczne mogą być podstawą prawidłowego zastosowania norm prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest zasadny. Dokonując analizy ww. przepisu wskazać należy, iż "zebrany materiał", o jakim stanowi § 1 ww. przepisu, to cały materiał dowodowy zebrany w sprawie zgodnie z przepisami o postępowaniu dowodowym (art. 235-309 k.p.c.). Należy jednak pamiętać, że poza wynikami postępowania dowodowego sąd musi wziąć pod uwagę ustalenia poczynione na podstawie środków niedowodowych, tj. notoryjności (art. 228 k.p.c.), faktów przyznanych wprost (art. 229 k.p.c.), faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.), domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

Kolejną konsekwencją unormowania ww. przepisu jest stwierdzenie, iż Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (zob. wyrok SN z 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Legalis).

Granice swobodnej oceny dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczają zatem: zasady logicznego rozumowania, nakaz opierania się na dowodach przeprowadzonych prawidłowo, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz bezstronności, nakaz wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, konieczność wskazania, na podstawie których dowodów dokonano ustaleń, a którym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Musi też dokonać wyboru tych dowodów, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (zob. wyrok SA w Poznaniu z 21 października 2009 r., I ACA 604/09, Legalis; wyrok SN z 21 kwietnia 2004 r., II UK 314/03, Legalis; wyrok SN z 7 maja 2003 r., II UK 258/02, Legalis).

Odnosząc powyższe uwagi do skonstruowanych zarzutów apelacyjnych, zdaniem Sądu odwoławczego ubezpieczona nie wykazała w sposób dostateczny, aby Sąd Okręgowy przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki: logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Podkreślenia wymaga, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym i oczywiście zgodne z gromadzonym materiałem dowodowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. W ocenie Sądu odwoławczego ubezpieczona zdołała jedynie wskazać brak akceptacji dla oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, w sposób bardzo oględny przywołując argumentację dla poparcia tego zarzutu, a w zasadzie sprowadzając ją do zaprzeczenia wywiedzionym przez Sąd Okręgowy wnioskowi oraz prezentując alternatywną, korzystną dla siebie interpretację materiału dowodowego.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, iż ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach. Poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowiłoby wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd mógłby narazić się na zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyrok SN z 12 marca 2010 r., II UK 286/09, Legalis). Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany

do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyrok SN z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, Legalis z glosą A. Zielińskiego). Podkreślenia wymaga, iż strony powinny już w pierwszej instancji przytoczyć cały materiał procesowy; do drugiej instancji zasadniczo należy kontrola nad prawidłowością postępowania i zastosowaniem prawa materialnego. Od zasady tej sąd może odstąpić, uwzględniając szczególne okoliczności konkretnego przypadku, jednak skorzystanie z tej możliwości zależy od swobodnego uznania sądu.

Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż ubezpieczona zaniechała podjęcia czynności zaoferowania dowodów na uwiarygodnienie swych twierdzeń, co spowodowało narażenie jej na utratę korzyści procesowych. W odniesieniu do ciężaru udowodnienia prawdziwości twierdzeń o faktach, twierdzenia te nie będą stanowić podstawy rozstrzygnięcia sądowego. Strona, która nie udowodniła przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Nie można zatem ani wymusić na stronie, aby wykonała czynność, ani nałożyć na tę stronę sankcji za jej niewykonanie, co ma miejsce przy niewykonaniu prawnych obowiązków.

Nieuprawnione jest zatem twierdzenie ubezpieczonej, iż okoliczność, jakoby stosownie wykazała, iż nie ma ona żadnych zaległości z tytułu zadłużenia w stosunku do ZUS na ubezpieczenia społeczne oraz zdrowotne.

Również zarzut odnoszący się do naruszenia prawa materialnego nie mógł wywołać skutków w wymiarze zgodnym z intencją ubezpieczonej. Wskazać należy, iż artykuł 46 ustawy systemowej nakłada na płatnika obowiązek obliczania, poboru, rozliczania i przekazywania składek do ZUS, należnych z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby fizyczne zgłoszone do ubezpieczeń przez tego płatnika. Przedmiotowy obowiązek powinien być wykonywany w odstępach miesięcznych, za każdy miesiąc kalendarzowy z dołu, w terminach przewidzianych w art. 47 ust. 1 tej ustawy. Przy obliczaniu, ustalaniu wysokości składek płatnik powinien kierować się zasadami ustalonymi w:

- art. 15 - 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (składki na ubezpieczenie społeczne);
- art. 79 - 95 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015.581 z późn. zm.) składki na ubezpieczenie zdrowotne;

Deklarację rozliczeniową wraz z imiennymi raportami miesięcznymi płatnik składek przekazuje bezpośrednio do ZUS. Ze względów praktycznych wypada stwierdzić, że płatnik powinien przekazać deklarację rozliczeniową wraz z imiennymi raportami miesięcznymi tej jednostce organizacyjnej ZUS, w której został zgłoszony.

Wnioskodawczyni, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą winna była działać zgodnie z obowiązującym prawem i wykonywać w terminie nałożone powyższymi przepisami obowiązki. Zaniechanie w tym przedmiocie doprowadziło do powstania zaległości mających odzwierciedlenie w wydrukach komputerowych znajdujących się w aktach rentowych. Ubezpieczona nie skorzystała z przysługującego prawa i nie uczestniczyła w trwającym w ZUS postępowaniu wyjaśniającym, mimo że była o nim zawiadomiona. Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, iż wobec braku wykazania nieprawidłowości co do ustaleń dokonanych przez ZUS, na których oparto zaskarżoną decyzję, odwołanie ubezpieczonej nie jest uzasadnione. Nie mogło bowiem odnieść zamierzonego skutku oświadczenie, że ustalenie ZUS jest wadliwe, skoro jednocześnie nie zostało ono poparte konkretnymi dowodami celem zweryfikowania ewentualnych nieprawidłowości co do okresów i wysokości składek należnych od odwołującego. Biorąc pod uwagę bezczynność ubezpieczonej w tym zakresie, wydane na podstawie materiału dowodowego sprawy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji należało uznać za zgodne z prawem. W powyższym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 435/12 (Legalis nr: 733873), iż zgodnie z treścią art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych to płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Zatem to płatnik składek jest zobowiązany wykazać, czy wywiązał się z ciążących na nim zobowiązań oraz wskazać dowody

na potwierdzenie swoich twierdzeń. Ubezpieczona nie przedłożyła wyciągów z kont bankowych, czy jakichkolwiek potwierdzeń dokonania opłat do ZUS w terminie, czy innej dokumentacji, a zatem nie wywiązała się z ciążących na niej obowiązkach procesowych udowodnienia twierdzeń, a zatem zasadnie poniosła negatywne konsekwencje procesowe zgodnie z decyzją ZUS i orzeczeniem Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje, iż zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika składek odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa. Przypomnieć zatem należy, iż stosownie do treści art. 53 § 1 Ordynacji podatkowej (Dz. U. z 2015 r. poz. 613) od zaległości podatkowych, z zastrzeżeniem art. 54, naliczane są odsetki za zwłokę. W myśl zaś § 4 odsetki za zwłokę naliczane są od dnia następującego po dniu upływu terminu płatności podatku lub terminu, w którym płatnik lub inkasent był obowiązany dokonać wpłaty podatku na rachunek organu podatkowego.

Odnosząc się z kolei do ponownie przywołanych w uzasadnieniu apelacji zarzutów dotyczących wadliwości decyzji organu rentowego wskazać należy, iż postępowanie sądowe, w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Można jednak przed sądem powoływać się na nieważność aktu administracyjnego (decyzji administracyjnej) tylko wówczas, gdy zachodzi tzw. nieważność bezwzględna, tj., gdy akt lub orzeczenie administracyjne wydane zostało przez władzę całkowicie niepowołaną do wydawania aktów lub orzeczeń tego rodzaju albo gdy wydane ono zostało z całkowitym pominięciem jakiegokolwiek procedury. Wspomniane wyżej wadliwości decyzji administracyjnej stanowiące o jej tzw. bezwzględnej nieważności są tak daleko idące, że zwalniają sądy od związania taką decyzją bez potrzeby deklaratywnego stwierdzenia jej nieważności w osobnym postępowaniu administracyjnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNC 1981/8/142, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1957 r. OSN 1959, z. 3, poz. 88; z dnia 11 kwietnia 1959 r., OSPiKA 1962, z. 4, poz. 106; z dnia 19 października 1966 r., OSNCP 1967, z. 5, poz. 90). W niniejszej sprawie takie okoliczności nie zachodzą, stąd też zarzuty wnioskodawcy w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

W niniejszej sprawie należało przyjąć, że to po stronie płatnika spoczywała odpowiedzialność za wskazanie okoliczności i faktów znajdujących oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji organu rentowego, a także w apelacji. Spółka jednak temu obowiązkowi nie sprostała, w szczególności nie przedstawiła własnych wyliczeń dotyczących zaległości, prawidłowego sposobu wyliczenia należności, ani też nie wskazała na czym polegać miały uchybienia organu. Argumentacja sprowadzała się w istocie jedynie do polemiki z uzasadnionym stanowiskiem organu rentowego, który precyzyjnie sformułował swoje stanowisko oraz przedstawił odpowiednie dowody na jego poparcie. Należy także nadmienić, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji płatnik wielokrotnie był wzywany do przedstawienia dowodów i wyliczeń w przedmiocie zaległości. Także w postępowaniu apelacyjnym, mimo ustanowienia dla płatnika pełnomocnika z urzędu, spółka (...) nie poczyniła żadnych starań w celu skontaktowania się z nim, ani też nie odpowiedziała na próbę kontaktu ze strony pełnomocnika. Podkreślenia wymaga, że zaskarżenie decyzji organu rentowego nie powoduje zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu i to po stronie inicjującego postępowanie (przez wniesienie odwołania) leży powinność udowodnienia swoich twierdzeń z których wywodzi skutki prawne, w tym co do faktów istotnych w sprawie. Spółka w toku postępowania posiadała możliwość dowodzenia swoich twierdzeń wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, a także miała sposobność podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym, a mimo to poprzestała na zwykłej polemice. Taka bierność strony postępowania nie może stanowić podstawy do wyręczenia jej przez sąd w obowiązkach zakreślonych przez art. 232 k.p.c. Oznacza to, że płatnik, niczym nie popierając swoich twierdzeń, nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniom organu rentowego w przedmiocie zarówno zasadności, jak i wysokości zaległych składek, zaś jego działalność w procesie zmierzała jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pełnomocnika ubezpieczonej o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 8 grudnia 2016r. O terminie rozprawy zawiadomiony został S. W. oraz pełnomocnicy organu rentowego

oraz ubezpieczonej. Ubezpieczona nie była wzywana na rozprawę w dniu 8.12.2016r. ponieważ dowód z przesłuchania jej w charakterze strony nie był planowany. Sprawa dotyczy wysokości zaległych składek. Przez cały czas trwania procesu strony miały naprowadzać dowody na okoliczność stanu zadłużenia. Słusznie Sad Okręgowy zwrócił uwagę, że płatnik w odwołaniu nie kwestionował wprawdzie samego faktu nieopłacania składek ale wysokość tych należności, jednakże w toku całego postępowania, mimo kilkukrotnego zobowiązania Sądu - nie naprowadził żadnych dowodów pozwalających na stwierdzenie, że organ rentowy błędnie ustalił wysokość należności. Należy zwrócić uwagę, że sąd wielokrotnie odraczał posiedzenia na wniosek płatnika, zobowiązywał stronę odwołującą do sprecyzowania zarzutów, naprowadzenia na tą okoliczność dowodów – strona odwołująca nigdy jednak tych zobowiązań nie wykonała. W ostatnim zaś okresie przebiegu procesu przed Sądem Okręgowym kolejne wnioski strony odwołującej sprawiały wrażenie jakoby ich celem było wyłącznie wydłużenie procedowania – np. kilkakrotnie składane niepodpisane pisma procesowe. Mimo kilkuletniego trwania sporu, strona nigdy nie naprowadziła żadnych wniosków dowodowych, które podważałyby okoliczności wynikające z zestawień zadłużenia przedstawionych przez organ rentowy. Dokumenty złożone w trakcie postępowania apelacyjnego nie mogą stanowić podstawy do zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego. Podkreślić, należy że Sąd rozpoznając odwołanie w sprawie z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, ocenia stan sprawy i prawidłowość decyzji organu rentowego na dzień jej wydania. Decyzja organu rentowego oceniała stan zadłużenia na dzień 8 sierpnia 2010 roku. Postępowanie dowodowe – w zakresie dokumentów przedłożonych przez organ rentowy, ponieważ ubezpieczona nie zaferowała żadnych dowodów – ustalało, czy i w jakiej wysokości istnieje zadłużenie spółki wobec organu rentowego na ten właśnie dzień.

Późniejsze wpłaty – tak jak te okazane w Sądzie Apelacyjnym – mają wpływ na wysokość salda na dzień ich wpłaty, a nie na dzień wydania zaskarżonej decyzji.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak